

**Tatiana KŁOSIŃSKA**  
Uniwersytet Opolski

## DZIECKO W ŚWIECIE TECHNOLOGII INFORMACYJNYCH

*„Mądrość i wiedza nie zamieszkują w książkach,  
programach komputerowych czy Internecie.  
Tam są jedynie informacje.  
Mądrość i wiedza są zawsze ucieleśnione w człowieku,  
są zdobywane przez uczącą się osobę  
i przez nią wykorzystywane”.*

*/P.F.Drucker/*

Jesteśmy świadkami obecnie trwającego „największego eksperymentu technopolu, który ma odpowiedzieć na pytanie czy naród zachowa historię, oryginalność i człowieczeństwo, jeśli całkowicie odda się we władanie myśli technologicznej”.<sup>2</sup>

Przeostrogą zawartą w słowach N. Postmana ma niezwykle głęboki sens. Środki techniczne nie mogą wyręczyć człowieka w myśleniu i działaniu. (Te cechy przypisane są ludzkości i tym różni się od innych istot). Nawoływanie do zdystansowania do zjawiska „natarcia świata myśli technicznej” poprzez jego zdrowy krytycyzm i modyfikację jest konieczne. Składniki technologii informacyjnej to między innymi: komputery, informacja, informatyka i komunikacja. Możliwości technologii informacyjnej da się ogólnie scharakteryzować umiejętnościami stosowania efektywnie środków i narzędzi technologii informacyjnej oraz źródeł informacji do analizy, przetwarzania i prezentowania informacji, a także modelowania, pomiaru i sterowania urządzeniami i wydarzeniami. Dotyczy to: stosowania źródeł informacji i narzędzi tej technologii w rozwiązywaniu problemów, stosowania źródeł informacji, środków i narzędzi technologii informacyjnej, takich jak systemy komputerowe i pakiety oprogramowania, do wspomaganie uczenia się oraz dostrzegania i rozumienia wpływu takiej technologii na życie zawodowe i funkcjonowanie społeczeństwa.

W kontekście aktualnych potrzeb współczesnego człowieka zagadnienie związane z obszarem technologii informacyjnej w procesie kształcenia i wychowania powinno zajmować miejsce niezwykle. Pisząc na temat nowych wyzwań wczesnej edukacji wobec technologii informacyjnej przytaczałam, adekwatne do zainicjowanych rozważań, słowa znanego futurologa i filozofa Alwina Tofflera, który twierdził, iż edukacja powinna „wynikać z obrazu przyszłości i zarazem powinna, w oparciu o teraźniejszość, kształtować obraz świata jutra oraz rozwijać konieczność rozumienia zmienności świata”.<sup>3</sup> Mylne utożsamianie informacji z wiedzą jest specyficzne dla rozpowszechnionego w świadomości, tak zwanej Generacji Y (urodzeni po 1980 roku). W okresie powszechnej informatyzacji i mediatyzacji zamiennie używa się również dla tego pokolenia takich nazw jak: Net Generation,

<sup>1</sup> Za J. Morbitzer: *O niektórych mitach edukacji wspieranej komputerowo*. „Konspekt” 13/2003

<sup>2</sup> N. Postman: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Warszawa 2004, s. 219

<sup>3</sup> T. Kłosińska: *Obszar wychowania przedszkolnego wobec technologii informacyjnej*. W: S. Guz, J. Andrzejewska (red.): *Wybrane problemy edukacji dzieci w przedszkolu i szkole*. Lublin 2005, s. 175

Millennium Generation, Video Kids czy Millennium Kids.<sup>4</sup> Współczesne dzieci bardzo często wchodzą w role dorosłych, szczególnie w zakresie nowych dziedzin technologii. W dużym stopniu, od rodziny jednak zależy, w jakim kierunku i z jakim skutkiem te możliwości i umiejętności zostaną wyeksponowane. Rodzina (tak jak i szkoła) powinna stać na straży przepływu i dekodowania informacji, gdyż spośród wielu instytucji kontroli te środowiska stanowią część „kulturowego układu odporności” przed informacją.

### ŚRODOWISKO RODZINNE

Dynamicznie zmieniające się wielorakie obszary funkcjonowania człowieka tętnią swoim życiem oddziałując na odbiorcę. „Najwdzięczniejszymi” odbiorcami, pojawiających się technicznych środków informacyjnych wysyłanych medialnych sygnałów, są małe dzieci. Optymalne funkcjonowanie dziecka w środowisku rodzinnym jest ważnym czynnikiem umożliwiającym prawidłowy start w świat technologii i informacji. Technologia informacyjna może być sprzymierzeńcem w procesie wychowania, we wzajemnych relacjach rodzice – dziecko – środowisko rodzinne. Jednakże posiadanie nowoczesnego sprzętu nie stanowi o umiejętności jego obsługi i odpowiedniego wykorzystania, a dostęp do informacji nie tworzy jeszcze wiedzy.

Omawiając problem znaczenia informacji N. Postman przywołuje - niestety, coraz mniej spotykane - sytuacje, kiedy to „dorośli w obecności dzieci unikali użycia pewnych słów czy nie dyskutowali na pewne tematy, których szczegóły i aspekty uważana za nieodpowiednie dla dzieci. Natomiast rodzina, która nie kontroluje czy nie potrafi kontrolować środowiska informacyjnego dzieci, właściwie w ogóle nie jest rodziną i prawo do tego miana może sobie rościć jedynie na mocy faktu, że jej członków łączy – przekazywana za pośrednictwem DNA – informacja biologiczna. (...) Na Zachodzie, o rodzinie jako instytucji zarządzającej informacją niebiologiczną, możemy mówić od nastania druku. Kiedy pojawiły się książki na każdy wyobrażalny temat, rodzice zostali zmuszeni do przejęcia roli strażników, obrońców, żywicieli oraz arbitrów smaku i prawości. Do nich należało zdefiniowanie, co to znaczy być dzieckiem, a dokonywali tego, wykluczając z obrębu rodziny informację, która utrudniałaby osiągnięcie takiego celu”.<sup>5</sup> Dziecięce konstruowanie wiedzy oparte jest, w pierwszych latach jego życia, o własne doświadczenia i doświadczenia nabyte drogą uzyskiwania informacji z różnych dziedzin egzystowania, w zależności od środowiska, w którym przebywa. W dalszym etapie życia (po byt w przedszkolu oraz po przekroczeniu progu szkolnego) obszar uzyskiwania i przetwarzania informacji poszerza się o media. Wiedza wyniesiona ze środowiska domowego podlega procesowi organizacji. Wówczas możemy mówić o wiedzy, jako „dynamicznym, skontekstualizowanym kulturowo systemem wzajemnie ze sobą powiązanych znaczeń konstruowanych i rekonstruowanych przez jednostkę w toku ciągłego negocjowania społecznego”.<sup>6</sup>

Zależności wzajemnych relacji pomiędzy środowiskiem wychowującym a dzieckiem i procesem edukacji tkwią w sposobie rozumienia i organizacji przestrzeni życiowej małego dziecka. Przestrzeń ta ulega zmianom wraz z upływem

<sup>4</sup> Por. W. Cwalina: *Generacja Y – ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*. W: T. Zasępa (red.): *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa 2003, s. 3-34

<sup>5</sup> N. Postman, *Technopol...*, op. cit., s.96

<sup>6</sup> D. Klus-Stańska: *Konstruowanie wiedzy o szkole*. Olsztyn 2002, s. 54

czasu. Współczesne dzieci w wielu krajach Europy i Ameryki mają dostęp do najnowszych zdobyczy technologii informacyjnych i komunikacyjnych. W kontakcie z wirtualnymi bohaterami dziecko nabywa przekonania o nierzeczywistej sile i możliwości łatwego pokonywania trudności, których w realiach nie miałoby szans zakończyć sukcesem życiowym. Wskazując na zaniedbania w zakresie szkolnej edukacji medialnej oraz analizując rozbieżności pomiędzy fantazją a realiami, D. Klus – Stańska, omawia, między innymi, zjawisko kultu wirtualnej mocy oraz pojawienie się u dziecka złudzenia kompetencji i uwikłania się w swobodną odwracalność zdarzeń, wskazując na zagrożenia wynikające z dziecięcej niewiedzy o prawdziwym dochodzeniu do sukcesu. Skutki takiego pojmowania świata szybko powodują, że: „dziecko umacniające się w złudzeniu kompetencji łatwo ulega zniechęceniu w sytuacjach wymagających starań i nakładu pracy”.<sup>7</sup>

Podstawą przeciwdziałania niekorzystnym wpływom przekazywanych informacji na dziecko jest edukacja medialna (media literacy – alfabetyzacja medialna – umiejętność czytania i tworzenia mediów) Krytyczne oglądanie i korzystanie mediów polega na zdolności do analizowania, wartościowania, oceniania i tworzenia mediów oraz odczytywania i interpretacji mediów. Kompetencje medialne stanowią mogą „klucz do świata przyszłości”<sup>8</sup>. I taki właśnie klucz powinny, w procesie dydaktycznym – wychowawczym, otrzymywać i umiejętnie z niego korzystać, współczesne dzieci. Zadanie przygotowania dzieci do tych umiejętności przypisane jest środowisku, w którym dziecko dorasta. Rezultaty dotychczasowych moich badań<sup>9</sup> pokazują jednak, że zdecydowana większość (83,9%) badanych rodziców dzieci w młodszym wieku szkolnym sądzi, że przygotowanie takie, przede wszystkim, spoczywa na barkach szkoły. Rodzice ci nie widzą możliwości kompleksowego przygotowania swojego dziecka do uczestnictwa w „życiu medialnym” poprzez własne działania w środowisku rodzinnym. Problemem tym obarczają przede wszystkim placówkę szkolną i nauczycieli kształcenia wczesnoszkolnego. Nauczyciele natomiast są nieco odmiennego zdania. Owszem, postrzegają szkołę jako miejsce rzetelnej edukacji, ale jednocześnie biorą pod uwagę środowisko wychowujące jako to, które będzie pełniło funkcję wprowadzającą i wspomagającą.

Rodzice dzieci w młodszym wieku szkolnym, wobec technologii informacyjnej, która otacza dziecko, zajmują przychylny stanowisko. Dążą do tego, by ich dzieci mogły korzystać z nowych dóbr cywilizacyjnych. Zaopatrują, w miarę możliwości, swoje dzieci w komunikacyjne środki techniczne. W opinii rodziców, w obecnych czasach, "niezbędnym zakupem" jest przede wszystkim telefon komórkowy.

### **ZASOBY ŚRODKÓW MEDIALNYCH I SPRAWNOŚĆ OBSŁUGI**

Widząc na co dzień małe dzieci wędrujące do szkoły „uzbrojone” w „smyczki” zdałam sobie pytanie:

Jak wielu trzecioklasistów posiada telefon komórkowy w szkole?

Jakiej marki i jakiego rodzaju sieci telefonii komórkowej są najbardziej popularne wśród uczniów klas trzecich szkoły podstawowej?

Jak przekłada się to na funkcjonowanie w szkole?

<sup>7</sup> D. Klus-Stańska: *Światy dziecięcych znaczeń*. Warszawa 2004, s. 360

<sup>8</sup> W. Niedzicki: Kompetencje medialne kluczem do świata przyszłości W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.): *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, s.89

<sup>9</sup> T. Kłosińska: *Obszar wychowania przedszkolnego wobec technologii informacyjnej* W: S. Guz, J. Andrzejewska (red.): *Wybrane problemy dzieci w przedszkolu i szkole*, Lublin 2005

Jaka jest częstotliwość i sprawność przepływu komunikatów?

Kto jest najczęściej adresatem nadawanych informacji?

Badaniami objęto 283 uczniów klas trzecich z opolskich publicznych szkół podstawowych (PSP 5, PSP 21, PSP 29). Dziewczęta stanowiły 57 % badanej populacji, chętniej udzielały odpowiedzi odnośnie tematyki „estetycznej” posiadanego telefonu komórkowego, zaś chłopcy brylowali w udzielaniu odpowiedzi w zakresie możliwości i obsługi technicznej aparatu telefonicznego.

Przeprowadzone wywiady pozwoliły na uzyskanie odpowiedzi na określone zasadnicze kwestie badawcze.

W wyniku przeprowadzonych działań badawczych, ustalono, że:

- prawie wszyscy (90,8%) badani uczniowie trzeciej klasy szkoły podstawowej posiadają telefon komórkowy,
- 8,5 % orzekło, iż obecnie nie mają, ale taki aparat będą mieć w najbliższym czasie,
- (Dwoje uczniów stwierdziło, że nie ma i nie będzie mieć telefonu komórkowego, choć bardzo tego pragną. Odczuwają dyskomfort z powodu tego braku),
- 88% uczniów zawsze nosi przy sobie telefon i zawsze ma włączony („milczek” lub wibracja),
- większość (74 %) dzieci posiada telefon na kartę, pozostali uczniowie korzystają z usługi abonamentowej,
- koszty pokrywają przeważnie rodzice, dziadkowie, częściowo kieszonkowe,
- największą popularnością cieszą się telefony marki „NOKIA” i „SAMSUNG”,
- najbardziej popularne sieci, w kolejności hierarchicznej: PLUS, HEYA, ERA,
- uczniowie najczęściej komunikują się z rodziną za pomocą SMS, wykonują także wiele telefonów („na przerwie i po szkole”, bo mają „darmowe rozmowy”),
- funkcje w telefonie są im doskonale znane (88 %), niektórzy jeszcze nie zdążyli poznać wszystkich możliwości posiadanego aparatu telefonicznego.

Obsługę komórek uważają bezwzględnie za bardzo prostą. Nadawanie i odbieranie komunikatów przebiega sprawnie.

Uczniowie sądzą, że posiadanie telefonu komórkowego nie powoduje utrudnień w nauce szkolnej („Jednak czasem zapomną wyłączyć dźwięk”). Najbardziej boją się, utraty telefonu komórkowego.

### **ŚRODOWISKO SZKOLNE**

Przestrzeń i infrastruktura dydaktyczna stanowi bazę warunkującą powodzenie edukacji medialnej. Specyfika przygotowania i pracy małych dzieci z mediami dyktuje niebagatelne wymagania. Nauczyciel musi włożyć wiele trudu, by pogodzić wiedzę i umiejętności własne i ucznia z treściami programowymi. Przygotowanie do racjonalnego korzystania z mediów nie jest mocną stroną edukacji wczesnoszkolnej. Dla współczesnej edukacji ważne znaczenie ma rozwój i implementacja właściwej strategii, która zapewni nauczycielom i ich uczniom swobodny dostęp do ciągle poszerzających się możliwości technologii informacyjnej oraz stworzenie optymalnych warunków przetworzenia, wykorzystywania oraz przekuwania w wie-

dzę zdobytych informacji. Tofflerowska szkoła płynąca na „trzeciej fali” wymaga kształcenia konstruktywistycznego, gdyż, zgodnie z koncepcją Piageta, struktury wiedzy ulegają ciągłym zmianom, w miarę, jak następuje ich akomodacja do nowych informacji.<sup>10</sup> Edukacyjna rola mediów jest mocno eksponowana we wszystkich ważnych raportach oświatowych także wydawanych pod auspicjami UNESCO. M. Sysło zauważa, że „zmiany wprowadzone przez reformę naszego systemu edukacji do zakresu kształcenia poprzez „Podstawę Programową”, jak i do organizacji tego kształcenia, właściwie przygotowały grunt do „ekspansji” technologii informacyjnej. Każdy uczeń ma szansę rozwijać swoje zdolności i kompetencje w zakresie tej technologii przez wszystkie lata w szkole”.<sup>11</sup> Przywołuje dane zamieszczone w raporcie opracowanym przez UNESCO na potrzeby edukacji określono model rozwoju technologii informacyjnej, w którym wyróżniono cztery etapy:

- 1) 1. Etap odkrywania, wyłaniania się TI (*emerging stage* – odkrywanie i uświadamianie sobie przez personel szkoły ogólnych możliwości TI – sprzętu i oprogramowania komputerowego oraz połączeń z siecią.

Czynny udział uczniów w procesie poznawania rzeczywistości, jak pokazują dotychczasowe badania<sup>12</sup>, uwarunkowany jest umiejętnościami związanymi z pozyskiwaniem, gromadzeniem i efektywnym przetwarzaniem informacji. W świecie coraz powszechniejszego zalewu informacji i zjawiska „smogu informacyjnego” naczelnym zadaniem współczesnej edukacji staje się przygotowanie małego dziecka do umiejętności przekształcania uzyskanych informacji w konkretną wiedzę i oraz stworzenia warunków do nabywania kompetencji medialnych i informacyjnych. Podstawy programowe nakładają na szkoły, nauczycieli i rodziców obowiązki realizacji jej zapisów, w szczególności uwzględnienia roli technologii informacyjnej w edukacji. Należy przy tym wziąć pod uwagę, podkreśla M. Sysło, że w odróżnieniu od większości innych technik i technologii, które mają wpływ na funkcjonowanie społeczeństw, technologia informacyjna dostarcza pomocy do intelektualnej działalności człowieka. Ponieważ, zgodnie z przewidywaniami, w najbliższych latach, technologia związana z komputerami odegra przełomową rolę w działalności człowieka i w życiu społeczeństw, by uczniowie mogli się stać nie tylko obserwatorami, ale przede wszystkim uczestnikami i współtwórcami tych zmian. Nauczanie i stosowanie technologii informacyjnej w polskich szkołach koncentruje się od wielu lat na wydzielonych zajęciach informatycznych, nazywanych najczęściej informatyką lub elementami informatyki. Główny nacisk w tych zajęciach jest kładziony na wiedzę i umiejętności informatyczne, a mniejszy - na przygotowanie uczniów do posługiwania się technologią informacyjną w całej ogólności.<sup>13</sup> Niezbędne są tu jednak odpowiednie kompetencje nauczyciela. Pojęcie „kompetencji nauczyciela” nie jest rozumiane jednoznacznie, co powoduje trudności w zdefinio-

<sup>10</sup> J. Piaget: *Mowa i myślenie u dziecka*. Warszawa 1992

<sup>11</sup> M. Sysło: *Kompetencje medialne współczesnego człowieka*. W: W. Strykowski. W. Skrzydlewski (red.): *Kompetencje społeczeństwa wiedzy*. Poznań 2004, s.76 – 77

<sup>12</sup> Patrz np. T. Kłosińska: *Aspekty odbioru reklamy telewizyjnej przez dzieci w młodszym wieku szkolnym* W: B. Siemieniecki (red.): *Manipulacja, media, edukacja*, Toruń 2007; R. Michalak: *Charakterystyka aktywizującej strategii kształcenia* W: H. Sowińska, R. Michalak (red.): *Edukacja elementarna jako strategia zmian rozwojowych dziecka*. Kraków 2004; M. Sysło: *Technologia informacyjna a edukacja medialna* W: W. Strykowski, A. Zajac (red.): *Nowoczesne media w kulturze, nauce i oświacie*, Tarnów 1997; W. Strykowski (red.): *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Poznań 2004.

<sup>13</sup> M. M. Sysło: *Standardy przygotowania nauczycieli w zakresie technologii informacyjnej, projekt*. Wrocław 1998

waniu. Najczęściej utożsamia się je z pojęciem „kwalifikacje zawodowe” nauczyciela. Nabywanie kompetencji medialno - informatycznych przez nauczycieli stanowi odrębny obszar badań. Dotyczy znajomości języków obcych, obsługi komputera, użytkowania nowoczesnych technologii do wspomagania procesu nauczania i uczenia się. Niewątpliwie, rola nauczyciela w tym aspekcie jawi się jako priorytetowa.

### „TRUDNE” (?) OTOCZENIE

Intensywne korzystanie ze sprzętu komputerowego i Internetu może, po pewnym czasie, powodować różnorodne zagrożenia. Najczęściej występujące, i widoczne, są zagrożenia fizyczne (choroby i dolegliwości oczu, zawroty i bóle głowy, niepokój, nerwowość, osłabienie lub znużenie, bóle mięśni i stawów, sztywność nadgarstków, sztywność karku i ramion, drętwienie i skurcze rąk, bóle w okolicach ramion, przedramienia, szyi i łopatk). Ważną grupą są również zagrożenia psychiczne, a w szczególności uzależnienia, które związane są z utożsamianiem się z rzeczywistością wirtualną.<sup>14</sup> Uzależnienie się od komputera, które tak na prawdę zaczęło się w latach 90., kiedy to wystąpiło głównie w formie uzależnienia się od Internetu. Kimberly Young, uważana za autorytet w tej dziedzinie, wyróżniła pięć typów uzależnień internetowych, między innymi

- uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych (cyber-realtionship addiction),
- uzależnienie od sieci internetowej (net compulsions),
- uzależnienie od komputera (computer addiction),
- przeciążenie informacyjne, czyli przymus pobierania informacji (information overload).<sup>15</sup>

Nadmiar danych oraz wielkie tempo ich przekazu - w zestawieniu z ograniczeniami poznawczymi wynikającymi z właściwości funkcjonalnych uwagi i pamięci - stwarza subiektywne poczucie dezorientacji, chaosu, bezradności a nawet zagrożenia. Całość doznań bywa określana jako stres informacyjny, stanowiący jedną z odmian stresu poznawczego, czy jeszcze ogólniej - cywilizacyjnego.<sup>16</sup> Coraz powszechniejszy wśród dzieci i młodzieży jest pogląd, że komputer może być panaceum na wszystko, że może zastąpić bezpośrednio kontakty towarzyskie, co wyraża się w bezkrytycznym zaufaniu do technicznego sprzętu, narażając się tym samym na szok informacyjny.

Skutki uzależnienia od Internetu przejawiają się najczęściej, między innymi, poprzez:

- zaburzenia relacji interpersonalnych (np. rezygnacja z bezpośredniego kontaktu);
- utratę zainteresowania wszelkimi formami aktywności społecznej;
- zaniedbywanie nauki lub pracy;
- zapominanie o posiłkach;
- zaburzenia w sferze uczuć i emocji;
- utrwalenie postaw egocentrycznych;

<sup>14</sup> Por.: S. Juszczak: *Wirtualna rzeczywistość w edukacji*. W: „Informatyka w szkole” Lublin 1997, nr XIII, s. 232-233; K. Niewiadomski: *Psychologiczne konteksty zastosowań komputera w edukacji*. W: „Informatyka w szkole” Katowice 1999, nr XV, s. 205-208

<sup>15</sup> B. T. Woronowicz: *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*. Warszawa 2001

<sup>16</sup> M. Ledzińska: *Zadania psychologa w dobie technopolu*. W: „Konspekt” Pismo AP w Krakowie, 2002/2003, nr 13, s. 26-27

- zmianę języka (zubożenie, techniczny slang, używanie skrótów);
- niekontrolowanie czasu spędzanego w Sieci;
- brak troski o własne zdrowie (zarwane noce, nieregularne posiłki) i higienę osobistą.<sup>17</sup>

Językowe przemiany najsilniej ujawniają się wśród dzieci i młodzieży, a realia społecznego egzystowania jednostki przeobrażane są poprzez wirtualne doświadczenia komunikacyjne. Do języka polskiego wpływają wyrazy z języków całego świata, będące swego rodzaju domieszką. Dzieci nie mówią już, że szukają czegoś w internecie tylko, że po nim surfują. Często uczniowie stosują zapożyczenia do wyrażania uczuć np. fun, happy, cool, sorry, please. Obserwuje się też tendencję do skrótów- często zamiast wyrazów pojawiają się emotikony, pisane za pomocą nawiasów, kropek, czy średników :- ( – „smutek”, ;- ) – „oczko”, lub :-x – „nic nie powiem” itp. Pojawiają się również nowe elementy w języku dla nazwania w ciągle zmieniającej się rzeczywistości nowych przedmiotów i nowych zjawisk. Uczniowie wprowadzają własne słowa i określenia nadając starym wyrazom nowych znaczeń np.: „laska”- to określenie ładnej dziewczyny, „szmal”- jako pieniądze, „siema”, „róbta co chceta” „nara” „pozdro” itp. Uczniowie stosują nierzadko słownictwo z użyciem żargonu, często również slangów różnych grup społecznych, jak choćby często używane a zaczerpnięte ze slangu więziennego słowo „masakra”, czy też „opierniczyć”, „ściema”, „wypad”, „do bani”.

„Siła i jakość oddziaływania mediów na dziecko zależy przede wszystkim od środowiska wychowawczego, dlatego w domu i szkole trzeba uczyć techniki korzystania z medialnych zasobów informacyjnych jak i dokonywania słuszych wyborów tego, na co się patrzy, czego się słucha, co czyta”<sup>18</sup>.

Niekontrolowany dostęp dzieci i młodzieży do informacji o treściach niepożądanych wywołuje moralne zagrożenia, przed którymi niezwykle trudno uchronić dzieci, ale - korzystając z porad, francuskiego Rzecznika Praw Dziecka, dla rodziców - dobrze byłoby:

- zainstalować komputer w pokoju dziennym lub innym wspólnym pomieszczeniu;
- korzystać z Internetu rodzinnie;
- uczyć dzieci ostrożności w obchodzeniu się z Internetem (chodzi tu w szczególności, aby nie podawać informacji osobistych a także, aby szybko opuścić strony szokujące swoim oddziaływaniem);
- stworzyć wokół Internetu szczerzy dialog ze swoimi dziećmi.<sup>19</sup>

Patricia Wallace klasyfikuje użytkowników Internetu według posiadanych kompetencji jako „użytkowników – oferm (tzw. „luserów”) funkcjonujących w sieci na poziomie ogólnodostępnym, inna grupa to użytkownicy aspirujący swoją wiedzą i umiejętnościami sieciowymi do statusu hakerów (tzw. „wannabees”). Trzecia grupa to hakerzy (nieetyczni, ale wysoce kompetentni. Inną opcję prezentują krakerzy – „sieciami kuzyni” hakerów wykorzystujący swą wiedzę dla osiągnięcia zysków w sposób łamiący normy prawne i etyczne.<sup>20</sup> Badania przeprowadzone, kilka lat temu, na zlecenie Fundacji „Dzieci Niczyje” ukazały problem uzależnień, a złasz-

<sup>17</sup> A. Jakubik: *Zespół uzależnienia od Internetu (ZUI)*. [www.psychologia.edu.pl](http://www.psychologia.edu.pl)

<sup>18</sup> J. Chlascz: *Szkodliwe mass media*, „Wychowawca” 9/2006

<sup>19</sup> Materiały z konferencji pod patronatem Rzecznika Praw Dziecka nt. „Dziecko a Internet. Szanse – zagrożenia”. Warszawa, 9 grudnia 2002

<sup>20</sup> P. Wallace: *Psychologia Internetu*. Poznań 2001, s. 136

cza niebezpieczeństw, na jakie mogą być narażone dzieci surfujące w Sieci. Z uzyskanych wówczas danych wynika, że aż 87% badanych polskich dzieci w ciągu ostatniego roku podało obcemu swój adres e-mailowy, 64% - numer telefonu, 42% - miejsce zamieszkania, a 44% dzieci przesłało obcemu swoje zdjęcie.<sup>21</sup> Wykorzystywane jest przede wszystkim naturalne przez dzieci zaufanie i brak ostrożności. Dzieci, personalizując komputer, wpadają często w pułapkę pozornego komunikowania.

Styl życia społeczeństwa informacyjnego nie rokuje uzyskania wiedzy wystarczającej na całe życie. Współczesne media przeobrażają rzeczywistość społeczną. Ten, kto potrafi korzystać z nowych technologii nabywa i doskonali swoje kompetencje w różnych obszarach.

Technologia informacyjna – problem nienowowy, ale zawsze aktualny. Środki masowego przekazu i ich oddziaływanie na otoczenie stanowiły centrum zainteresowania w obszarze edukacji. Także już pół wieku temu. J. Koblewska przytacza, sformułowaną przez Evelin Tarroni tezę, w której zwraca się uwagę na to, że już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia najważniejszym zadaniem dla współczesnego (ówczesnego) nauczyciela było „powiązanie ze sobą nauki szkolnej i wpływu środków masowego oddziaływania. (Gdyż) nikt nie jest w stanie wyeliminować z życia uczniów tych środków, chodzi raczej o wyciągnięcie z nich maksymalnego pożytku”.<sup>22</sup>

Współczesne dziecko w świecie technologii informacyjnych funkcjonuje na takim poziomie o jakim marzy niejeden dorosły. Efekt globalizacji dotyka każdej warstwy społecznej, a dziecko „zbiera plony” fascynacji komputerem i innymi środkami masowego przekazu. Efekty mają swoje odzwierciedlenie w różnorodnych odmianach i stylach zachowań społecznych oraz jakości interakcji zachodzących w relacjach personalnych i aktach komunikacyjnych.

Efekty największego „eksperymentu technopolu” uzależnione są od wielu czynników. Świadomość oddziaływania i umiejętność omijania pułapek stanowi wyzwanie dla osoby uczącej się funkcjonowania w nowoczesnym świecie. Współczesne dzieci mają szansę zdobywać szeroką wiedzę i wykorzystywać ją w mądrości życiowej, tak, aby nie wpaść całkowicie w sidła myśli technologicznej.

---

<sup>21</sup> P. Lipiński: *Łowienie dzieci*. „Gazeta Wyborcza – Wysokie Obcasy”. 18 X 2003, s. 32

<sup>22</sup> J. Koblewska: *Szkoła i środki masowego przekazu*. Warszawa 1967, s. 143